

Uchwała  
Komisji Habilitacyjnej z dnia 3 listopada 2021 r.  
w sprawie opinii dotyczącej nadania stopnia doktora habilitowanego doktorowi  
z przebiegu kolokwium habilitacyjnego  
dr Marcina Boryczko  
w dziedzinie nauk społecznych dyscyplinie pedagogika

Komisja Habilitacyjna w składzie prof.zw. dr hab. Bogusław Śliwerski Uniwersytet Łódzki (Przewodniczący Komisji), prof. zw. dr hab. Bożena Matyjas Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (recenzent), dr hab. Wioleta Danilewicz, prof. UwB Uniwersytet w Białymstoku (recenzent), dr hab. Stanisław Jerzy Szmagański prof. emeritus APS Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie (recenzent), ks. dr hab. Janusz Surzykiewicz prof. UKSW w Warszawie (recenzent), dr hab. Piotr Stańczyk, prof. UG (członek Komisji), dr hab. Małgorzata Cackowska, prof. UG (sekretarz), powołana w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk społecznych dyscyplinie pedagogika wszczętego na wniosek dr. Marcina Boryczko przez Radę dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Gdańskiego w dniu 28.IV.2021r., działając na podstawie art. 221 ust. 10 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668) oraz uchwały nr 122/19 Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z 26 września 2019 r. określającej sposób postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, stwierdza, co następuje:

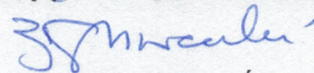
§1

1. Po zapoznaniu się z dokumentacją postępowania habilitacyjnego dr. Marcina Boryczko oraz recenzjami, a także po przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego i dyskusji, Komisja Habilitacyjna uznała, że aktywność naukowa oraz osiągnięcie naukowe zatytułowane *Krytyczna praca socjalna. Perspektywa teoretyczna i empiryczna w badaniach: od uwikłania podmiotu po realizację praw człowieka* stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej pedagogika.
2. Komisji habilitacyjna wyraża pozytywną opinię w sprawie nadania **doktorowi Marcinowi Boryczko** stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika w głosowaniu jawnym (7 głosów za, 0 przeciw).

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Przewodniczący Komisji Habilitacyjnej



Prof. dr hab. Bogusław Śliwerski

PROTOKÓŁ Z II CZĘŚCI POSIEDZENIA KOMISJI HABILITACYJNEJ  
z dnia 3 listopada 2021r.

Na prośbę Przewodniczącego Komisji Habilitacyjnej p. prof. Bogusława Śliwerskiego wszyscy członkowie Komisji zostali poproszeni o syntetyczną wypowiedź najważniejszych kwestii uzasadniających opinię (podkreślenia mocnych i słabych stron) w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Marcinowi Boryczko, bez przytaczania recenzji i oceniania przeprowadzonego kolokwium habilitacyjnego.

P. prof. Piotr Stańczyk podkreślił bardzo dobry warsztat metodologiczny dr. Boryczko, dzięki któremu zalicza go do awangardy metodologicznej (tak w doktoracie, w bardzo dokładnych badaniach etnograficznych, jak i w pracy habilitacyjnej).

P. prof. Małgorzata Cackowska wskazała na znaczący wkład w prace organizacyjne w działalności naukowej dr. Boryczko oraz doceniane przez studentów jego kompetencje dydaktyczne.

P. prof. Bożena Matyjas wyraziła bardzo pozytywną opinię na temat osiągnięcia naukowego dr Boryczko, ale także pozostałych osiągnięć naukowych, dydaktycznych, organizacyjnych. Uważa, że przedstawiony do oceny cykl 7 artykułów został bardzo dobrze nazwany, jak też dobrze zostały wyartykułowane obszary tematyczne, które z nim korespondują. Według prof. Matyjas dr Boryczko nie tylko włączył się dyskurs krytycznej pracy socjalnej, ale zainicjował i rozwinął go w Polsce, stąd opinia, że jego wkład w rozwój dyscypliny pedagogika społeczna jest znaczny. Ocenia dr Boryczko jako osobę, która ma potencjał intelektualny, dobry warsztat metodologiczny, umiejętność łączenia teorii z praktyką, doświadczenie w prowadzeniu badań praktycznych, a jego prace stanowią wartościowy poznawczo materiał, choć może zbyt mało eksponuje znaczenie badań jakościowych. Prof. Matyjas podkreśliła też, że dr Boryczko jest tutorem, odpowiedzialny za pracę socjalną w IP UG, że imponująca jest także jego aktywność w środowisku – publikuje, uczestniczy w debatach, wykonuje raporty, współpracuje z instytucjami międzynarodowymi.

P. prof. Wioleta Danilewicz stwierdziła, że zgadza się z argumentami przytoczonymi przez prof. Matyjas i również wysoko ocenia wszystkie obszary pracy wskazane w autoreferacie dr. Boryczko. Jednocześnie bardzo mocno podkreśliła różne aspekty współpracy międzynarodowej dr. Boryczko, tzn. jego bezpośrednie kontakty z reprezentantami różnych zagranicznych uczelni, które przekładają się na wspólnie prowadzone badania naukowe i publikacje (już dokonane i te, które zapowiedział), przez co można wnosić, że będzie je dalej rozwijał. Inną, równie ważną stroną współpracy międzynarodowej, jest prowadzenie przez dr. Boryczko wymiany studentów (np. z Wyższą Szkołą Pracy Socjalnej w Norymberdze). Wszystko to świadczy o wieloaspektowej i świadomie budowanej drodze naukowej tego młodego badacza.

P. prof. Surzykiewicz, stwierdził, że podpisuje się pod opiniami przedmówców, jakkolwiek widzi potrzebę (postuluje), aby w krytycznej pracy socjalnej, rozwijanej przez dr. M. Boryczko bardziej zadbać o (samo)krytykę tego podejścia. W recepcji dr. Boryczko zbyt mało jest recepcji naukowych podstaw tego podejścia (obecnego w anglo- i niemieckojęzycznej literaturze), zbyt mocno koncentruje on się na dość jednostronnym podejściu foucaultowskim (krytycznie ocenianym np. w środowisku łódzkim), w którym brak jest typowo pedagogicznego podejścia, patrzącego z punktu widzenia pracy socjalnej w teorii pracy socjalnej i nie uwzględnia systemowego podejścia paradygmatu, który w Polsce jest znany (np. Silvii Staub-Bernasconi). Ponadto za mało ukazuje różne inne ujęcia (wynikające choćby z teorii Horkheimera, Habermasa, Adorno, czy Bourdieau, którzy mocno je krytykowali).

Dlatego też Recenzent wyjaśnił, dlaczego pytał dr. Boryczko, jak rozumie krytyczną pracę socjalną, bo chciał, żeby wspomniał kilka paradygmatów, na których ją osadza. Zdaniem prof. Surzykiewicza, to oczywiście nie umniejsza wysiłków dr. Boryczko (wprost przeciwnie). W podejściu Habilitanta Recenzent widzi duży potencjał i pozytywne zaangażowanie (również widoczne w jego *embodiment*), choć brakuje mu systematyczności w myśleniu i wykładzie (w których widziałby konieczność uporządkowania pojęć), bowiem działa on jak (interaktywny) praktyk. Jakkolwiek jest to sprawa żywego temperamentu Habilitanta, jego entuzjazmu w podejmowanych badaniach, których nie należy gasić, lecz może powinien zadbać o warsztat argumentacji naukowej, popierającej lub odrzucającej różne tezy. Jeśli idzie o stronę empiryczną badań dr. Boryczko – stwierdził prof. Surzykiewicz – to widać również mocną dominację pewnych ujęć i np. w problematyce praw człowieka brakuje zagadnienia godności człowieka, perspektywy antropologicznej i uwidoczni się pewien funkcjonalizm natury społecznej. Z punktu widzenia rozwoju dyscypliny pedagogiki społecznej takie podejście skłania się bardziej w kierunku pracy socjalnej niż pedagogiki społecznej, nawet jeżeli podejmuje problemy edukacyjne na poziomie kształcenia studentów (którymi może także zajmować się socjolog). Wg Recenzenta trzeba by tu zwrócić uwagę nad tym, co nazywamy procesem refleksyjności w edukacji i uczeniu się, w rozumieniu pedagogicznym, czyli ucłowieczaniu, czy też edukowaniu. Prof. Surzykiewicz wspomniał, że w Niemczech, zaledwie na dwóch uniwersytetach jest katedra pedagogiki, przy czym nawet niedawno jego nazwa jego katedry została zmieniona i aktualnie nazywa się Pedagogiką społeczną i zdrowia, w której jako pedagog społeczny nie ma szans na działania pedagogiczne. Jest tak dlatego, że w Niemczech praca socjalna jest to dziedzina, która wytworzyła się w takich nurtach rozwoju jak politologia, organizacji pracy, przedsiębiorczość, co oznacza, że jesteśmy tam mocno zaangażowani w zupełnie w innych strategiach społeczno-politycznych. Natomiast na poziomie psychospołecznym – wg Recenzenta – właśnie tu krytyka usamodzielnienia klienta byłaby polem do dużo mocniejszego pedagogicznego ujmowania i rozumienia tych różnych spraw. Ponadto wszystko prof. Surzykiewicz wyraził zadowolenie, że takie ambitne prace, jak osiągnięcie dr. Boryczko powstają w Uniwersytecie Gdańskim.

Prof. Szmagalski podkreślił fakt, że złożenie tzw. osiągnięcia w postaci cyklu artykułów jest dla każdego akademika na tym etapie decyzją bardzo odważną, bowiem artykuły z natury rzeczy mają ograniczony zakres tematyczny i dopiero jakoś poukładane systematycznie mogą zainteresować taką Komisję jak nasza. W przypadku, gdy ktoś składa monografię, ma zupełnie inne szanse na wyjaśnienie tych kwestii, o które prosił prof. Surzykiewicz (tu sprawą zajmuje się wydawca, recenzenci wydawniczy itp., jest możliwość poprawek i miejsca na wszelkie rozważania). Stwierdził jednak, że temperament dr. Boryczko do takich nie należy, ale dzięki temu wszedł w problematykę krytycznej pracy socjalnej, w której wzbogaca grupę kolegów na tzw. średnim poziomie karier (ma na myśli prof. Granosika, Annę Kolę, którzy zajmują się KPS) i niezmiernie potrzebni są następni dyskutanci. Zauważył, że pewnie w najbliższym czasie zostanie zwołana konferencja poświęcona krytycznej pracy socjalnej, tym bardziej, że wg Recenzenta zaczyna być spore zainteresowanie tą problematyką na poziomie doktorskim, a Habilitant będzie miał tu szansę rozwinąć i usystematyzować swój ogląd problematyki KPS. Według prof. Szmagalskiego bardzo ważnym elementem dorobku dr. Boryczko jest demaskowanie ukrytej etycznej kwestii badań, nie tylko biograficznych (i rzetelności wywiadu biograficznego), ale zwrócenie uwagi na to, że cała praca socjalna, tak w teorii i nauczaniu opiera się na wywiadzie środowiskowym, który – na co wskazuje dr. Boryczko – jest niezwykle traumatycznym i trudnym doświadczeniem, zarówno dla osoby udzielającej wywiadu i wywiad przeprowadzającej. Przywołał myśl, że w pragmatyce pracy socjalnej to, co nazywa się wywiadem środowiskowym przypomina kwestionariusz

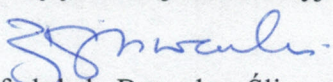
paszportowy z lat PRLu, co dr Boryczko (z zespołem) wybitnie pokazał na przykładzie prowadzenia wywiadów z uchodźcami. Stwierdził, że rzecz dotyczy zarówno każdego człowieka, który jest alkoholiczkiem, który bije żonę, czy który ma kłopoty z utrzymaniem się w pracy, bo nie potrafi się zmobilizować itp.). Prof. Szmagański stwierdził, że będzie podtrzymywał pomysły na dalsze badania dr. Boryczko w tym zakresie, który aktualnie w Polsce jest dominującą 'zgorą' pracy socjalnej.

W myśli podsumowującej spotkanie, prof. Śliwerski stwierdził, że od otrzymania dokumentacji habilitacyjnej dr. Boryczko nie miał wątpliwości, że mamy do czynienia z bardzo dojrzałym badaczem, który ma świetne wykształcenie i potrafi korzystać z metod badań i takiego sposobu myślenia, który będąc spoza pedagogiki, jest niesłychanie dla niej ważny, mimo, że filozofia krytyczna mocno w nim przeważa. Według prof. Śliwerskiego ta myśl filozoficzna mocno wypala się, i choć nie traci na swojej wartości, to Habilitant powinien nawiązywać do bogatej literatury naukowej sięgającej lat 70-80. osadzonej (podobnie, jak w analizach D. Urbaniak-Zajęc) w antropologii filozoficznej, zbieżnej z polską kulturą obszaru badań w pedagogice społecznej. Prof. Śliwerski stwierdził, że sięganie wyłącznie do pragmatyzmu amerykańskiego jest bliższe polityce społecznej, a powrót do aksjonormatywności zdaje się być konieczny, by nie iść w kierunku manipulacji i inżynierii społecznej, niekoniecznie służącej człowiekowi. Trudno też zgodzić się jemu z redukcjonizmem dr. Boryczko, że w Polsce mamy do czynienia wyłącznie z reprodukcją polityki czy pracy socjalnej okresu PRLu, która to niszczyła humanistyczny wymiar pracy społecznej. Wg prof. Śliwerskiego w jakiejś mierze powracamy do filozoficznej i społecznej myśli okresu międzywojennego, czego nieco brakuje w analizach dr. Boryczko. Trzeba jednak przyznać, że w sferze edukacji dr. Boryczko wykonuje znakomite analizy.

Prof. Śliwerski podkreślił, że dla niego dr. Boryczko jest pasjonatem, dojrzałym uczonym, który wie czego chce, czego poszukuje i co trzeba zmieniać w świecie. Studenci z pewnością mogą być zadowoleni z relacji właśnie z takim uczonym. Dr Boryczko reprezentuje ten typ podejścia do pracy socjalnej, który jest moralnie i etycznie wrażliwy, ma zatem prawo do swojej wizji, nawet jeśli jest nieco redukcjonistyczna. Komentując wspomnianą przez prof. Szmagańskiego odwagę na zgłoszenie cyklu publikacji jako najważniejszego osiągnięcia, prof. Śliwerski stwierdził, że będziemy mieli do czynienia coraz częściej z taką sytuacją w pedagogice (tak jest już w psychologii), w której habilitant okazuje pewnego rodzaju solidarność z interesem instytucji, która stoi przed ewaluacją. Oczywiście jest tak, gdy rzecz dotyczy publikowania w czasopiśmiech wysoko punktowanych, zagranicznych. Wg prof. Śliwerskiego trzeba to doceniać, głównie z punktu widzenia promocji polskich doświadczeń i osiągnięć naukowych, choć dla rozwoju naszej dyscypliny równie ważne i wartościowe są ujęcia monograficzne, syntetyczne, metateoretyczne czy metodologiczne. Prof. Śliwerski wskazał, że dr Boryczko jest autorem także i monografii.

Spotkanie zakończyło się głosowaniem, na podstawie którego sporządzona została Uchwała.

Przewodniczący Komisji Habilitacyjnej

  
Prof. dr hab. Bogusław Śliwerski